

Spotkanie S. Olszowskiego z delegacją SPATiF

7 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie sekretarza KC — Stefana Olszowskiego z delegacją Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu w składzie: W. Krasnowiecki, J. Bratkowski, I. Gogolewski, G. Hołoubek, K. Iwiński, J. Krassowski, T. Łomnicki i J. Świdorski. (PAP)

Pod osłoną ciemności wojska Izraela zaatakowały Liban

Wszystkie doniesienia, jakie napłynęły w sobotę rano z Bliskiego Wschodu, omawiają sytuację na granicy izraelsko-libańskiej. W nocy z piątku na sobotę kilka oddziałów piechoty izraelskiej przekroczyło granicę izraelsko-libańską i zaatakowało miejscowość Aita a Shaab.

Żołnierze izraelscy wdarli się do miasta pod osłoną ciemności i po sterroryzowaniu mieszkańców przedmieście wysadzili kilka budynków w tym również budynek zajmowany przez libański posterunek wojskowy. Pierwsze doniesienia nie precyzują rozmiarów wyrządzonych szkód. Znałe są jedynie chętelne oświadczenia rzecznika izraelskiego, który twierdzi, że jedna osoba została zastrzelona, a dwie uprowadzone do Izraela.

Sytuację omawiało też zjednoczone dowództwo palestyńskiego ruchu oporu na nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym w piątek w Ammanie.

STRZAŁY W DOLINIE JORDANU

W nocy z piątku na sobotę doszło do wymiany ognia na izraelsko-jordańskiej linii rozjemowej w południowej części Doliny Jordanu.

Jordański rzecznik wojskowy poinformował, że wojska izraelskie otworzyły ogień z broni automatycznej o godz. 23.20 w rejonie Oum Nakla. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała 5 minut. Po stronie jordańskiej nie było żadnych strat.

„AL - AHRAH” O POMOCY USA DLA IZRAELA

Kilka dni temu — pisze w piątkowym numerze „Al - Ahrah” jego redaktor naczelny Hejkal — upłynął miesięczny termin, który wyznaczył sobie prezydent Nixon na podjęcie decyzji w sprawie dostaw amerykańskiej broni do Izraela: żądanie tych dostaw wysunęła premier Izraela Golda Meir podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych we wrześniu ub. roku.

Hejkal pisze, że spis izraelskich żądań obejmował 35 samolotów typu „Phantom”. Gdy Izrael otrzyma te samoloty będzie posiadał ich ogółem 85. Tel - Awiw wykorzystuje już „Phantomy” do nalotów na cele położone w głębi terytorium ZRA. Oprócz „Phantomów” Izrael zażądał 105 samolotów typu „Skyhawk”. Po otrzymaniu nowych partii, Izrael będzie posiadał 180 samolotów tego typu. Odnosnie finansowej pomocy Waszyngtonu Hejkal stwierdza, że izraelscy ekstremiści domagają się 1 mld. dolarów na pokrycie wydatków wojskowych, niezależnie od corocznie uzyskiwanych od społeczeństwa amerykańskiego dotacji dla Izraela.

Wszystko wskazuje na to, że Nixon podjął już decyzję w sprawie udzielenia Izraelowi pomocy — pisze Hejkal. Wyznaczenie miesięcznego terminu na podjęcie decyzji było jedynie manewrem. Dobrze poinformowane amerykańskie organa prasowe, podkreśla Hejkal, dawno już donosiły, że sprawa zaspokojenia żądań izraelskich została załatwiona.

Stany Zjednoczone w ostatnim ćwierćwieczu, pisze naczelny redaktor „Al - Ahrah”, dążyły do osłabienia strategicznej i gospodarczej sytuacji Arabów, jednocześnie starały się jak najbardziej umocnić Izrael. (PAP)

Konflikt Salvador — Honduras

W piątek, minister spraw zagranicznych Salvadora wezwał Organizację Państw Amerykańskich do powołania specjalnej grupy obserwatorów, która zbadałaby ostatnie wypadki na granicy pomiędzy Salvadorem i Hondurasem, które określił jako „nowa i bardzo poważna agresja”.

Uprowadzenie dyplomatów

W piątek partyzanci należący do organizacji pod nazwą „Rewolucyjne Siły Zbrojne” uprowadzili 41-letniego Sean Holly, pracownika Ambasady Amerykańskiej w Gwatemali.

Porwanego w centrum miasta, przed jednym z banków, tak że pilnujący tego obiektu strażnicy nie zorientowali się w sytuacji i byli przekonani, że został on za aresztowany przez policję.

W ub. piątek partyzanci porwali ministra spraw zagranicznych

Wszystkim Kobietom
w dniu Ich Święta
serdeczne życzenia
wszelkiej
pomysłowości w pracy
zawodowej,
społecznej i w życiu
osobistym

składa
Redakcja

Za tydzień otwarcie Targów Krajowych „Wiosna - 70”

Ożywiły się znowu tereny targowe w Poznaniu. W halach i pawilonach wystawowych pracuje się pełną parą. Przystąpiono do montażu stoisk, a z początkiem tygodnia zjawiają się dekoratorzy. Termin otwarcia kolejnych, 25 Targów Krajowych „Wiosna - 70” zbliża się w szybkim tempie. Już 15 marca jubileuszowe targi otworzą swe podwoje. Udział w nich zgłosiło kilka tysięcy wystawców przemysłu i handlu, terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczego, którzy zaoferują towary o szacunkowej wartości ponad 30 mld. zł.

Organizatorzy „Wiosny-70” zapowiadają dalsze obostrzenia wymagań co do jakości, użyteczności, estetyki i opakowań oferowanych towarów. Służyć temu będzie m. in. podobnie jak w latach ubiegłych — konkurs pod hasłem: „dobre — ładne — poszukiwane”.

Do transakcji handlowych nie zostaną dopuszczone te towary, których producent nie gwarantuje w odpowiednich ilościach oraz jakościowo słabsze. (PAP)

Żołnierze ratują zasypany pociąg

W piątek w godzinach wieczornych na linii kolejowej Kłodzko — Kudowa w rejonie Dusznik, 12-metrowa zapasowa śnieżna z wysokiego nasypania przed tunelem osunęła się na pociąg pasażerski. Szeroki wagon zasypany został śniegiem, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Z natychmiastową pomocą przyszli pasażerom pociągu żołnierze sudeckiej brygady WOP. 90 żołnierzy pod dowództwem 4 oficerów przez 8 godzin ofiarnie prowadziło nieprzerwaną pracę nad odkopaniem ze zwałów śniegu zasypanych wagonów oraz ewakuacją pasażerów i udzielaniem im pierwszej pomocy. (PAP)

Gwatemali, Alberto Fuentesa Mora.

Aresztowania w Atenach

Agencja Reutersa pisze w sobotę z Aten, że w ciągu ostatnich 36 godzin policja aresztowała 12 osób za „działalność wymierzona przeciwko ateńskiej unii wojskowej”. Wszystkim aresztowanym, wśród których znajduje się kilku studentów, zarzuca się przynależność do „antyrządowej” organizacji.

7 ofiar lawiny

W sobotę w dolinie Braies, w odległości ok. 120 km na wschód

Marian Spychalski przyjął przedstawicielki organizacji kobiecych

W sobotę, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet — przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN, Marszałek Polski — Marian Spychalski wraz z małżonką przyjął w Belwederze pięćdziesięciuosobową grupę działaczek organizacji kobiecych z całego kraju; wśród nich — posłanki, aktywistki rad narodowych, przedstawicielki różnych środowisk, reprezentujące m. in. związki zawodowe, Ligę Kobiet, koła gospodyń wiejskich, spółdzielczość i organizacje młodzieżowe.

Witając serdecznie przedstawicielki ruchu kobiecego — Marian Spychalski przekazał

przybyłym, a za ich pośrednictwem wszystkim kobietom polskim, serdeczne pozdrowie-



7 bm., w przeddzień Święta Kobiet — od kierownictwa PZPR, sojuszników stronnictw — ZSL i SD, od naczelnych władz państwowych i Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Fot. — Uchymiak

Posiedzenie prezydium ZG ZBoWiD

Kampania zjazdów sprawozdawczo-wyborczych w okręgach, aktualna działalność związku oraz plany pracy na br. były w piątek tematem posiedzenia prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD. Obradom przewodniczył prezes ZG Związku — Mieczysław Moczarski. (PAP)

J. Kulesza — wicepremierem S. Majewski — przewodniczącym Komisji Planowania

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Kuleszę odwołując go ze stanowiska przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Jednocześnie Rada Państwa powołała na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stanisława Majewskiego z zachowaniem dotychczas zajmowanego stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów. (PAP)

od Bolzano, w pobliżu granicy z Austrią, lawina śnieżna przysypała dziesięciu żołnierzy włoskich. Siedmiu z nich zginęło na miejscu, a dwóch odniosło rany.

Wybuch w Belfaście

W nocy z piątku na sobotę w stolicy Irlandii, Belfaście, znowu eksplodowały bomby. O północy nieznanych Belfastu obudzili potężny wybuch, natychmiast odwołano w stan pogotowia oddziały policji, które rozpoczęły dochodzenie w celu wykrycia sprawców eksplozji. Ustalono, że wybuch nastąpił w bursie studentek. Nie spowodował on ofiar w ludziach.

Husajn uda się do Pakistanu

Jak podano w sobotę ze źródeł oficjalnych w Ammanie król Jordani Husajn przybędzie z 4-dniową wizytą oficjalną do Pakistanu 15 bm., na zaproszenie prezydenta tego kraju, Yahia Khana.

cialistycznych — jest coraz większa.

W bilansie 25-lecia Polski Ludowej poważne miejsce w każdej dziedzinie życia zajmuje dorobek ruchu kobiecego, który stanowi wielką twórczą siłę społeczną. Istotną rolę ma do odegrania ruch kobiecy w usuwaniu do końca złych przywar odziedziczonych po starym ustroju i rozwijaniu wartościowych cech, jak właściwy stosunek do pracy i własności publicznej, zamiłowanie do porządku, dyscyplina społeczna, postępowanie zgodne z zasadami wej socjalistycznej etyki, rozwój umiejętności organizacyjnych.

Jednym z problemów, w którego rozwiązanie szczególnie duży wkład mogą wnieść — działając wspólnie — wszy-

Dokończenie na str. 2

Nixon o interwencji USA w Laosie

Dnia 6 bm. prezydent Nixon ogłosił w Key Biscayne (Floryda) oświadczenie, w którym zapowiedział, że zamierza się zwrócić do Związku Radzieckiego i do Wielkiej Brytanii w związku z sytuacją w Laosie.

Prezydent Nixon usiłował uzasadnić interwencję lotnictwa amerykańskiego w Laosie i dokonywanie bombardowań terytorium Laosu przez bombowce USA, powołując się przy tym m. in. na uzgodnienie tej zbrojnej interwencji z rządem Souvanny Phoumy. (PAP)

Spotkanie Rogers - Dobrynin

Jak informują agencje amerykańskie, w czwartek przed południem ambasador ZSRR w Waszyngtonie Anatol Dobrynin i sekretarz stanu w USA William Rogers odbyli na prośbę Rogersa rozmowę w departamencie stanu. (PAP)

Uśmiech i kwiaty dla pań

Spotkania i życzenia w poznańskich zakładach pracy

Międzynarodowy Dzień Kobiet — dzień solidarności kobiet całego świata. Poznańskie koła Ligi Kobiet składają meldunki o podjęciu zbiórki na rzecz budowy szpitala dla matek i dzieci wietnamskich w Hanoi. To ich forma obchodu kobiecego święta.

Poszczególne zakłady pracy pamiętają w tym dniu o swych pracownicach. Życzenia, drobne upominki, kwiaty są wyrazem uznania dla ich pracy.

Spośród pierwszych otrzymały upominki i życzenia kobiety zatrudnione w poznańskiej „Goplanie”. Na wychodzące o godzinie 6 z nocnej zmiany pracownice czekał przedstawiciel rady zakładowej, który w imieniu dyrekcji składał im życzenia. „Gopla” nie dysponuje na tyle dużą salą, by wszystkie kobiety mogły uczestniczyć we wspólnym spotkaniu, dlatego dowody pamięci o ich święcie otrzymywały w momencie, gdy całymi zespołami opuszczały wczoraj miejsce pracy.

Nie zapomniano o swych pracownicach handel. W piątek kobiety zatrudnione w PZG „Kawiarne” spotkały się na wspólnym wieczorku tanecznym połączonym z występami artystycznymi w kawiarni WZ. W Powszechnym Domu Towarowym przedstawiciele dyrekcji i rady zakładowej z nęczeniem kwiatów wędrowali wczoraj od stoiska do stoiska, składając życzenia, wręczając symboliczne upominek.

Zaloga Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Pol-

Dokończenie na str. 2

Izraelski nalot na ZRA

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, że w piątek o godzinie 10 rano czarna lokalna lotnictwo izraelskie zaatakowało poczynki egipskie w pobliżu Ras El-Barr oraz inne obiekty w północnej i południowej części Kanału Sueskiego. Do akcji weszły egipskie samoloty pocigowe oraz artyleria przeciwlotnicza. Napastnika odparto. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, na północ miejscami duże gdzieś niegdyś przelotne opady śniegu. W nocy i rano przymrozki. Temperatura maksymalna od plus 1 st. do plus 4 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych. (PAP)

okończenie na str. 2

ZSRR kategorycznie potępia rasistowski reżim Smitha

Agencja TASS opublikowała w sobotę oświadczenie, w którym stwierdza, iż upoważniona została do zakomunikowania, że Związek Radziecki kategorycznie potępia działalność rasistowskiego reżimu Smitha w Rodezji Południowej i jego protektorów oraz nie uznaje tego reżimu, ponieważ cała jego działalność zmierza do utrwalenia panowania białej mniejszości nad ludnością Zimbabw.

Związek Radziecki — stwierdza dalej oświadczenie TASS — konsekwentnie wypowiada się za podjęciem kroków zmierzających do usunięcia rasistowskiego reżimu w Rodezji Południowej. Wyraża on także całkowitą solidarność z narodem Zimbabw, prowadzącym sprawiedliwą walkę o niepodległość narodową i wolność.

Oświadczenie głosi, iż „Rasistowski reżim białej mniejszości na czele ze Smithem, utworzony w Rodezji Południowej faktycznie przez koła rządzące W. Brytanii, dopuścił się nowego zbrodni wobec narodów Afryki, odgrywając 2 marca w Salisbury farsę z proklamowania Rodezji Południowej „republiką” mimo wieloletnich żądań ludności Rodezji Południowej, Zgromadzenia Ogólnego NZ i Rady Bezpieczeństwa, aby władze w kraju przekazały z rąk białej mniejszości, stanowiącej 5 procent mieszkańców, w ręce rdzennej ludności. Stanowiło to logiczne zakończenie serii bezprawnych aktów podjętych przez reżim rasistów w celu utrwalenia w Rodezji Południowej porządków kolonialnych”.

„Obecnie widoczna jest dla wszystkich kłamliwość zapewnień rządu brytyjskiego, że sankcje gospodarcze i finansowe były wystarczającym krokiem dla zlikwidowania reżimu Smitha. W tych warunkach polityka W. Brytanii, która nie zapewniała przekazania władzy narodowi Rodezji Południowej i nie podjęła zdecydowanych kroków w kierunku zlikwidowania nielegalnego reżimu Smitha, stanowi przykład podległości przez kolonialistów prób zachowania swego panowania przy użyciu innych metod”.

W dalszym ciągu oświadczenie stwierdza, że grupa zwolenników rasizmu w Rodezji Południowej nie byłaby w stanie utrzymać się u władzy, gdyby nie korzystała z poparcia politycznego, finansowego,

Radziecko-amerykański eksperyment kosmiczny

Uczni radzieccy i amerykańscy przeprowadzili wspólny eksperyment w dziedzinie badania kwazarów — obiektów kosmicznych, charakteryzujących się ogromnym wydzielaniem energii.

W badaniach zastosowano metodę interferometrii międzykontynentalnej z pomocą dwóch radioteleskopów. Jeden z nich znajdował się na południowym wybrzeżu Krymu (ZSRR), drugi w obserwatorium astronomicznym Green Bank, w stanie Wirginia (USA). Odległość między nimi wynosiła około 9 tys. km.

Praca obu teleskopów była „synchronizowana” — obserwacje rozpoczynano dokładnie w tym samym czasie. Było to możliwe dzięki zainstalowaniu w obu obserwatoriach zegarów atomowych, które wskazują czas z dokładnością do jednej trylionowej części sekundy.

Promieniowanie radiowe do badanego kwazara docierało do teleskopów nierównomiernie. Jeden z nich odbierał je z nieznacznym opóźnieniem. Właśnie to minimalne przesunięcie fazy sygnału umożliwiło obliczenie wymiarów katowych badanego obiektu kosmicznego.

W interesujących badaniach, które trwały przez miesiąc, oprócz pracowników obu obserwatoriów uczestniczyli uczni z Instytutu Fizyki Akademii Nauk ZSRR i amerykańskiego Instytutu Badań Kosmicznych. Podczas wspólnych prac zaobserwowano wiele quasi-gwiazd na falach długości 6 i 3 cm. Zebrano wiele informacji, które zarejestrowano na taśmie magnetofonowej.

Już wstępne przejrzenie zebranego materiału pozwoliło uzyskać nowe dane na temat rozmiarów i struktury niektórych kwazarów. (PAP)

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Michał Łuczak.

Partyzanci wietnamscy zestrzelili trzy śmigłowce USA

W ciągu ostatniej doby w potyczkach z partyzantami w Wietnamie Południowym zginęło 3 Amerykanów, a 42 zostało rannych — oświadczył rzecznik wojskowy USA.

Agencje zachodnie donoszą o pewnym zwiększeniu liczby starć między partyzantami a wojskami argosora w ciągu ostatniej doby.

Do starć doszło m. in. w prowincji Tay Ninh wzdłuż granicy z Kambodżą oraz w prowincjach północnych. Bombowce „B-52” dokonały dwóch nalotów bombardując w dalszym ciągu pozycje partyzanckie w dżunglach wokół obozów sił specjalnych w Ben Het. Artylerzyści partyzanci ostrzelali w ciągu ubiegłej nocy 8 obiektów wroga.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował w Sajgonie, że w piątek partyzanci zestrzelili w Wietnamie Południowym trzy śmigłowce USA.

McCarthy o wojnie w Laosie

Finansowanie operacji w tajemnicy przed Kongresem

Członek Izby Reprezentantów, demokratą McCarthy, oświadczył w piątek, że finansowanie operacji amerykańskich w Laosie odbywa się w tajemnicy przed Kongresem. Powiedział on, że prawdziwe sumy wydawane tam znane są jedynie wtajemniczonym pięciu członkom senackiej komisji ds. kredytów. Tajna wojna w Laosie — mówił McCarthy — finansowana jest w taki sam sposób, jak programy operacyjne na bronii chemicznej i bakteriologicznej, co do których nie dawno uchylono rąbka tajemnicy.

Większość członków Kongresu nie ma pojęcia o tym — oświadczył McCarthy — pod jakim pozycjami ukryte są wydatki na Laos.

Specjalna senacka podkomisja do badania zobowiązań militarnych USA za granicą wysłała niedawno list do sekretarza stanu Rogersa, domagając się wezwania do Waszyngtonu ambasadora USA w Laosie, aby złożył zeznania w Kongresie. Jednakże — jak podkreślił przewodniczący tej podkomisji Symington — rząd sprzeciwił się wezwaniu ambasadora, gdyż on właśnie kieruje amerykańskimi działaniami wojennymi w Laosie. Senator powiedział, że ambasador nie tylko kontroluje działalność różnych agend wywiadu amerykańskiego w tym kraju, lecz również bezpośrednio ustala czas, miejsce i charakter wszystkich innych działań bojowych w Laosie. (PAP)

Oświadczenie U Thanta

Sekretarz generalny ONZ, U Thant oświadczył w piątek, iż nie podejmie żadnej inicjatywy w związku z pogarszającą się sytuacją w Laosie dopóki rząd w Vientiane (stolica Laosu) nie zwróci się z tym do ONZ. (PAP)

Kwiaty dla pań

Dokończenie ze str. 1

nice w poszczególnych oddziałach i składali im wieczór życzenia, wręczając symboliczne prezenty.

We wszystkich halach produkcyjnych Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii „Centra” znalazły się wieczór kwiaty. Punktualnie o 9 przez radiowęzeł przedstawiciele dyrekcji i rady zakładowej złożyli kobietom (stanowią one 70 proc. załogi) życzenia. O 12 spotkał się aktyw kobiecy, który postanowił dzień Święta Kobiet uczcić podjęciem zoboowiązań o uporządkowaniu jednego z zakładowych ośrodków czasowych.

Kobiety pracujące w Poznańskich Zakładach Koncentracji Spożywczych „Amino” spotkały się wieczór z dyrekcją zakładu na krótkiej akademii, połączonej z pokazem mody. Zamiast kwiatka — wszystkim otrzymały czekoladkę.

Nie zapomina się również o emerytach i podopiecznych dzielnicowych wydziałów Opieki Społecznej. Wydziały: grunwaldzki i jeżycki zaprosiły swe podopieczne na imprezę poniedziałkową Pałacu Kultury, odbywającą się pod hasłem: „Uśmiech dla pań”. (bw)

Przemówienie W. Ulbrichta

Dokończenie ze str. 1

miejskiej oraz sił odwetowych i neohitlerowskich w Niemczech zachodnich tylko — jak powiedział Walter Ulbricht — przez międzynarodowoprawne zagwarantowanie granic. Jedynie układ zgodny z normalnymi prawami międzynarodowymi i oparty na równouprawnieniu może zapoczątkować nową erę przez ustanowienie normalnych stosunków międzynarodowych między NRD a NRF. W ten sposób powstałby fundament pokojowego współistnienia i zbliżenia. Byłoby to również konstruktywny przyczynnik do sprawy bezpieczeństwa europejskiego, przywrócenia równowagi stosunków między wszystkimi państwami europejskimi na gruncie status quo. Takie porozumienie utworzyłoby również drogę do ONZ zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak i NRF. (PAP)

„Prawda” o rokowaniach ZSRR — USA

Można dojść do porozumienia

Sobotnia „Prawda” opublikowała artykuł o rokowaniach radziecko — amerykańskich, które toczyły się w końcu ubiegłego roku w Helsinkach w sprawie zahamowania wysiłku zbrojeń strategicznych i które wznowione zostaną 16 kwietnia we Wiedniu. Artykuł podpisany przez „Komentatora” przypomina, że jednym z doniosłych kroków w kierunku zmniejszenia napięcia mogłoby być stać zahamowanie wysiłku zbrojeń strategicznych. W tym celu niezbędne jest poważne i uczciwe podejście obu stron, pozabawione intencji zdobycia na drodze rokowań jednostronnych korzyści lub wykorzystania rokowań jako zastępu dla forsowania nowej tury wysiłku zbrojeń.

Nauka i technika — czytamy w artykule — pomogły człowiekowi nie tylko okiełznać energię atomu, lecz równocześnie dały w ręce człowieka straszliwą broń niszczycielską. Pojawia się realna groźba nowego etapu wysiłku zbrojeń, co na platformie politycznej i militarnej oznacza wzmożenie niebezpieczeństwa światowego konfliktu termuklearnego.

Jaka więc wzniesie barierę na drodze dalszego wysiłku zbrojeń strategicznych? Komentator pisze, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone przystąpiły w Helsinkach do poszukiwania odpowiedzi na to pytanie. Sam fakt rozpoczęcia między ZSRR i USA rozmów w tej tak ważnej sprawie, spotkał się z szeroko-

kim poparciem ze strony światowej opinii publicznej i ze strony dalekowzrocznych działaczy politycznych i państwowych, również w krajach zachodnich.

Są jednakże — właśnie na Zachodzie — również takie siły, którym nie na rękę są ani rokowania o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, ani tym bardziej perspektywa dojścia do porozumienia w tej kwestii między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

Artykuł zaznacza, że właśnie teraz, gdy zbliża się wieńcowa tura rokowań, wiele dzienników i czasopism Stanów Zjednoczonych rzuca pisze o ograniczeniu wysiłku zbrojeń strategicznych, poświadcza o wiele więcej uwagi tematowi diametralnie odmiennemu — sprawie tworzenia i rozwijania nowych systemów zbrojeń strategicznych.

Wskazując, że kampanię tę zapoczątkował minister obrony USA Laird, komentator podkreśla, że minister obrony USA swoje postulaty wzmożenia wysiłku zbrojeń zaprawia szczerze powołaniem się na mityczne „niebezpieczeństwo radzieckie”.

Calkowita bezpodstawnosć tego rodzaju oskarżeń pod adresem Związku Radzieckiego jest oczywista. Tradycyjna skłonność pana Lairda — czytamy w artykule — do wojowniczych przemówień nie dziwi nas, lecz nikt nie może zamykać oczu na to, że zajmuje on odpowiedzialne stanowisko członka rządu.

Pięciu członków załogi tych helikopterów zostało rannych.

Tym samym, według oficjalnych danych, liczba straconych w czasie wojny wietnamskiej śmigłowców wzrosła do 1498.

PAP

M. Spychalski przyjął delegację kobiet

Dokończenie ze str. 1

stkie organizacje kobiece jest rozwój somorządu mieszkaniowego w mieście i na wsi, formowanie współżycia, polepszenia warunków socjalno-bytowych i kulturalno — wychowawczych w miejscu zamieszkania.

Kończąc, przewodniczący Rady Państwa przypomniał, że w bieżącym roku przypada 60-lecie zorganizowanego w skali międzynarodowej postępowego ruchu kobiecego. Nie chodzi nam o odświeżenie traktowania tej rocznicy, chodzi o jak najlepszy program działania na rzecz dalszego rozwoju tej ogromnej siły społecznej, jaką stanowią kobiety i ich zorganizowany ruch.

Marian Spychalski życzył kobietom obecnym w Belwedrze i wszystkim kobietom polskim powodzenia w pracy dla dobra najbliższych, dla rozwoju ruchu kobiecego, dla dobra narodu, dla dalszego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następnie zabrała głos przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich Maria Milczarek, serdecznie dziękując za słowa uznania dla pracy i wysiłku milionów kobiet polskich. M. Milczarek podziękowała również za stałą troskę o sprawy kobiet ze strony partii i rządu.

W czasie spotkania, w serdecznej bezpośredniej rozmowie wypowiadały się przedstawieli poszczególnych środowisk: lekarka, działaczka Ligi Kobiet z Lublina — Wanda Zbroja, rolniczka z pow. kaliskiego — Józefa Mileczarek, sekretarz ZG Związku Zawodowego Kolarzy — Kazimiera Marek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Środzie Wlkp. — Czesława Wojciechowska, działaczka ZMS z Warszawy — Barbara Kowalczyk, rolniczka, działaczka spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej w pow. końskie — Stefania Kobylecka. Mówiły one o istotnych problemach ich środowisk.

Wystąpił również minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński poruszając problem rozwoju szkolnictwa na wsi.

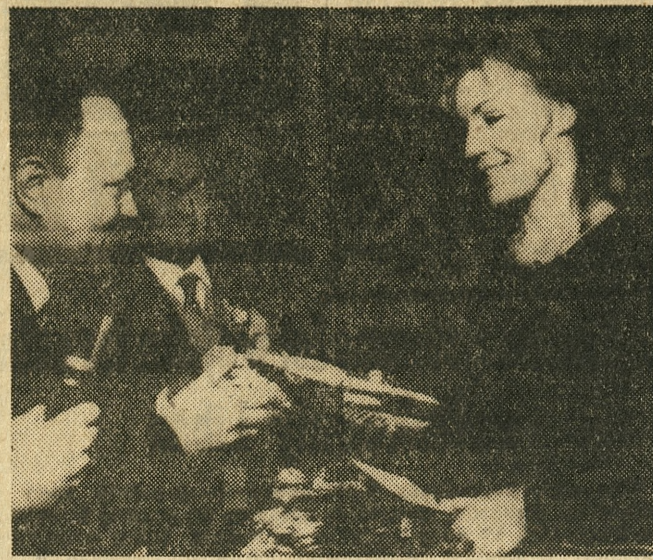
Na zakończenie zabrał ponownie głos Marian Spychalski dziękując przybyłym za zgłoszenie wielu cennych postulatów oraz życząc im raz jeszcze dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobistym. (PAP)

Jak podkreśla komentator, każda publiczna wypowiedź Lairda słusznie uważana jest przez opinię publiczną jako przedstawienie lub odzwierciedlenie stanowiska kierowniczych kół USA. Zachodzi pytanie: w jakim stopniu militarystyczne apele ministra Lairda wyrażają stanowisko rządu USA?

Jeżeli w Stanach Zjednoczonych rzeczywiście odradzają się przeżytki dawnych poglądów, od których zmuszony był odstąpić w ostatnich latach swego urzędowania na stanowisku sekretarza stanu nawet Dulles — to po dobru rozwój wydarzeń musi budzić poważne wątpliwości co do tego, czy szczerze są za miary USA wobec rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat zahamowania wysiłku zbrojeń strategicznych.

Komentator zaznacza, że rozwiązanie problemów dotyczących zahamowania wysiłku zbrojeń strategicznych nie jest zadaniem łatwym. Wynika to nie tylko z charakteru tych zbrojeń, lecz i z tego, że rozstrzygnięcie zwiazanych z tą kwestią problemów zahacza o tak istotny dla każdego państwa problem jak bezpieczeństwo narodowe. Mimo jednak trudności jest jeszcze czas i możliwość osiągnięcia porozumienia, na które czekają wszystkie państwa i które przyniesie im wszystkim korzyść. Jednakże niezbędnym warunkiem ku temu jest istnienie dobrej woli obu stron. Związek Radziecki — pisze komentator — potwierdził w praktyce swe szczerze dążenie do rozwiązania zadań w dziedzinie zahamowania wysiłku zbrojeń. Tylko taka droga może sprawić, że w sposób skuteczny rozstrzygnięte zostaną problemy zapewnienia trwałego pokoju. (PAP)

Najpopularniejsza kobieta Warszawy



Piosenkarka Anna German zdobyła tytuł najpopularniejszej kobiety Warszawy 1970 roku w konkursie zorganizowanym przez redakcję Polskiego Radia „Szósta po południu”. Dypłom wręczył red. Lechosław Janowicz (z lewej).

CAF — Matuszewski — telefoto

Dzisiaj we Francji wybory kantonalne

8 marca w całej Francji odbędą się wybory do rad generalnych departamentów. Wyborcy te nazwane zostały kantonalnymi, ponieważ radcy generalni wybierani są z każdego kantonu. Same kantony skupiają kilka gmin nie mają praktycznie większego znaczenia jak jednostki administracyjne. Wybory kantonalne przeprowadza się raz na 3 lata w celu odnowienia 50 proc. składu rad generalnych.

W roku bieżącym o 1609 miejsc radców ubiega się 5.248 kandydatów.

Francuska Partia Komunistyczna, która wysunęła kandydatów we wszystkich kantonach, zwróciła się do swoich wyborców, ażeby wzięli jak najaktywniejszy udział w wyborach. Komuniści przywiązują wielkie znaczenie zarówno do samych wyborów, jak i roli, jaką odgrywają w życiu departamentu rady generalne.

Wybory te są pierwszą swego rodzaju próbą sił politycznych Francji po wyborach prezydenckich.

Wybory kantonalne przeprowadzone zostaną w dwóch turach. Jeżeli w pierwszej turze — (8 marca) żaden z kandydatów nie uzyska absolutnej większości głosów, to w drugiej turze wystarczy względna większość głosów wyborców danego kantonu. Druga tura wyborów odbędzie się 15 marca. (PAP)

Sprostowanie

Do wczorajszego komentarza pt. „Czyn Zwycięstwa” zakradł się błąd korektorski. W akapicie mówiącym, że nie ma sensu przekraczanie planów produkcji wyrobów „trudno zdobywalnych” w kraju i za granicą, chodzi oczywiście o wyroby trudno zbywalne. Przepraszamy.

Wiec pracujących w Rzymie

W piątek wieczorem w Rzymie odbył się masowy wiec pracujących, zorganizowany przez rzymską federację WIPK i komitet Włoskiej Partii Komunistycznej prowincji Lacio w związku z kryzysem rządowym kraju.

Na rzymskim Placu Republiki zebrało się kilka tysięcy osób, robotników stołecznych fabryk i zakładów przemysłowych, studentów rzymskich uczelni oraz chłopów z pobliskich wsi.

Przemawiając podczas wiecu, sekretarz rzymskiej federacji WIPK — Luigi Pietrozelli, powiedział, że klasa pracująca Rzymu i prowincji Lacio zdecydowanie opowiada się za utworzeniem rządu o lewicowej orientacji, który uwzględniłby w swoim programie palące potrzeby mas pracujących, domagających się zahamowania wzrostu cen, oraz poczyniłby kroki przeciwko działalności neofaszystów i przedstawicieli skrajnie prawicowych organizacji i zaprzęstał represji przeciwko ludzkości pracy.

Głos zabrał również członek kierownictwa WIPK — Giancarlo Pajetta. Zanalizował on szczegółowo sytuację polityczną w kraju w związku z poważnym kryzysem rządowym oznaczającym, jak stwierdził Pajetta, fiasco polityki tzw. centrolewicy.

Komuniści — powiedział mówca — domagają się utworzenia takiego rządu, który odpowiadałby politycznemu układowi sił we Włoszech. Partia komunistyczna wykazała całemu narodowi, że jedynie ona broni interesów mas pracujących i domaga się rozwiązania palących problemów w interesie całego narodu.

Komuniści świadomi są swojej odpowiedzialności za losy kraju. Wzywają oni do jednolitej działalności zarówno przedstawicieli lewicowych partii jak i postępowych działaczy katolickich.

Włoska Partia Komunistyczna — powiedział na zakończenie Giancarlo Pajetta — w polityce zagranicznej występuje o zaprzestanie wojny w Wietnamie i przerwanie agresywnych poczynań izraelskich ekstremistów przeciwko narodowi arabskiemu.

W nocy z czwartku na piątek, nieznanymi osobnikami podpalił siedzibę komitetu Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej (PSIUP) w Bolonii. Pożar spowodował znaczne straty materialne.

W związku z tą prowokacyjną akcją komitet PSIUP w Bolonii opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że akcje przeciwko miejscowym organizacjom partii coraz częściej powtarzające się ostatnio w różnych rejonach kraju, to czynny skrajnie prawicowych organizacji.

Ostatnio w mieście Bari neofaszyści podpalił siedzibę Włoskiej Partii Komunistycznej.

Akcje te dowodzą nasilania się działalności ugrupowań prawicowych we Włoszech.

PAP

KRYSLA

Pani przypomina mi pszczołę,
Krysiu z pukłem złotym nad czołem:

przylatująca z brzękiem nakryć
miodu słów utoczyć, pogwarzyć,

muskająca talerze białe —
kwiaty otwarte, rozpachniałe,
ułożone w złocisty bukiet
masel, serów, herbat i bułek —

znikająca z równin jadalni
w oparach mgieł kuchennej dali...

Czy wiersz ten spodobał się pani —
czy dostanę podwójne danie?

Dwadzieścia pięć lat, to du-
żo czasu.

Srebrne gody Polski Lu-
dowej wywołują wiele wspom-
nień, wiele fragmentów o któ-
rych pamięć nie powinna zaga-
nąć.

Dlatego pisze się o żołnie-
rzach, co z bronią w ręku wy-
dzierali Ojczyznę z rąk wroga.
Sławi się bohaterów, którzy cier-
pieli i umierali w obozach zagła-
dy. Dekoruje niestrudzonych pra-
cowników, co przez dwadzieścia
pięć lat wydajnie pracują dla
kraju. Gromadzi się pamiętki, poz-
walające zrekonstruować dzieje
walki i dzieje wolności.

*

Przez dwadzieścia pięć lat z
gruzów powstało nasze, kwitną-
ce dziś miasto.

Czwierć wieku — okres, w któ-
rym z niemowlęcia zdołał wyro-
snąć człowiek dojrzały, mający
już studia za sobą, a przed sobą
ogromne pole do ambitnych suk-
cesów w pracy. Dwadzieścia pięć
lat obywatel, znający wojnę tyl-
ko ze słyszenia. Z pogawędek ra-
diowych z książek i artykułów w
prasie. Z filmów i reportaży tele-
wizyjnych.

Członek szczęśliwego pokole-
nia.

*

He to jest lat?

Siedemnaście i dwadzieścia
pięć? Osiemnaście i dwadzie-
ścia pięć? Dwadzieścia i dwa-
dzieścia pięć?

Lepiej nie liczyć. Kobiety te-
go nie lubią. A dziś chcę wspom-
nieć o dziewczętach, które ob-
ecnie są już dojrzałymi niewiast-
kami. Ich córki są starsze niż one
były wtedy — przed dwudziestu
pięciu laty.

*

Widzę je, szczupłe i niedoży-
wione, blade i mizerne po cięż-
kich chwilach oczekiwania, spe-
dzonych w piwnicach zabaryka-
dowanych domów.

Widzę je, jak stoją na pierw-
szy apel, jak na zaimprovizowa-
nych noszach (czasem to były
drzwi, przez wybuch wyrwane z
futyry) dźwigają rannych z uli-
cy i niosą, do na przedce zorga-
nizowanego szpitala, w gmachu
obecnego liceum im. A. Mickie-
wicza.

W śródmieściu walki jeszcze
się nie skończyły. Cytadela pluje
ogniem. A one, mieszkanki pierw-

szych oswobodzonych dzielnic,
Górczyna i Łazarza, pełnią już
służbę samarytańską. Z okolicz-
nych mieszkań przynoszą łożka,
sienniki, prześcieradła, koce i
derki. Bo to dopiero pierwsze go-
diny wolności i szpital jest w
zaczątku.

Niektóre z dziewcząt zaledwie
potrafią zrobić zastrzyk, inne ma-
ją harscerskie pojęcie o opatrunkach,
ale brak doświadczenia musi
tymczasem zastąpić dobra wola,
chęć niesienia pierwszej pomocy
i żarliwość, która pchnęła te
młode istoty do pracy w wa-
runkach, jakie prymitywnych i
niebezpiecznych.

A potem widzę je na ulicach,
potykające się o splecione druty,
omijające wywrócone wagony
tramwajowe, spiętrzone pojazdy,
dziury wyrwane przez pociski.
Pod kierownictwem lekarzy prze-
noszą rannych z Głogowskiej do
baraków przy ulicy Śniadeckich.
Tam przejmują magazyny ponie-
mieckie, ubierają białe fartuchy
i czepki ze znakiem czerwonego
krzyża, uprzednio przeznaczone
dla niemieckich pielęgniarek.

Nowo kreowane „siostry” sta-
rają się o opał, palą w piecy-
kach żelaznych, bo kaloryfery w
barakach podziurawione są kulami.

W ciasnych pomieszczeniach,
w dzień i w nocy pilnują cho-
rych. Dziewczeta kilkunastoletnie,
które powinny myśleć o strojach,
o zabawach tanecznych, o mi-
łości, pielęgnują ciężko rannych,
podtrzymują na duchu umierają-
cych, patrzą na śmierć z rozpa-
czą, że ich wysiłki nie potrafią
jej przeciwdziałać. Dzielne po-
zańskie dziewczęta. Córki po-
wstańców wielkopolskich z 18 ro-
ku i matek, które będąc w ich
wieku, także przeżywały wojnę
światową.

Dlaczego dotychczas nikt o
nich nie pisał?

*

Nie pamiętam ich nazwisk,
ani imion. Nie pamiętam ich twa-

Instytut Wydawniczy „Na-
sza Księgarnia” ogłasza
konkurs na powieść o
tematyce współczesnej dla
dzieci do lat jedenastu. Pra-
ce konkursowe składać moż-
na do 1 września 1970 r. Roz-

Konkurs
na powieść

strzygnięcie konkursu nastą-
pi w końcu stycznia 1971 r.

Dla autorów najlepszych
utworów przewidziano nagro-
dy: pierwsza — 30 tys. zł,
dwie drugie po 20 tys. zł, trzy
trzecie — po 10 tys. zł. Ponad
to przewiduje się przyznanie
pięciu wyróżnień po 5 tys. zł
tych. (PAP)

Kobietom
mały kwiatek
wspomnienia

rzy, ani sylwetek. Wiem jedno.
Było ich wiele i były bardzo mło-
de.

To one oczyściły i doprowadzi-
ły do ładu szpital przy ulicy Gę-
siorowskich. One pomagały pie-
legnować rannych żołnierzy w
prowiloryznej lecznicy przy uli-
cy Stolarskiej. Wiele z nich po-
zostało do dziś w służbie zdro-
wia. Pochłonięta je praca, zapo-
czątkowana w chwilach najtrud-
niejszych.

Rozeszły się, studiowały, wycho-
dziły za mąż, rodziły dzieci.

*

Dziś są to już kobiety dojrza-
łe. Tyle lat minęło i być może,
zapomniły o tych pierwszych ty-
godniach przepracowanych w
zaimprovizowanym Miejskim O-
środku Leczniczym. Ale nam o
nich zapomnieć nie wolno. I dla
tego to wspomnienie o ostat-
nich dniach stycznia i lutym 1945
roku.

*

Oczywiście byli tam również
chłopcy, sanitariusze. Tak samo
pełni entuzjazmu, jak ich kole-
żanki.

Dowiedziałam się, że praca w
Ośrodku złączyła kilka par na
całe życie. A więc i tam zakwi-
tała miłość, której zadaniem jest
równoważyć spustoszenie czynio-
ne przez śmierć.

Lecz o mężczyznach nie piszę
dziś z kilku przyczyn.

Po pierwsze, dlatego, że by-
ło ich znacznie mniej, niż dzie-
wcząt. Po drugie chowam ten te-
mat na inną okazję.

A po trzecie — w Dniu Kobiet
pragnę złożyć poznańskim dzie-
wcom z 1945 roku mały kwiatek
wspomnienia.

MAGDA STRUMIAN

TRUDNY START Z MATURĄ

Wśród listów, które napłynęły do redakcji
w związku z naszymi artykułami (opu-
blikowanymi w styczniu i lutym br.)
na temat pasyżnictwa, znalazła się kores-
pondencja z Ostrowa. Autor listu zatytułowa-
nego „Trudny start z maturą” stwierdza m.
in.:

„Jest młodzież, która ukończyła szkołę śred-
nią, a na studia się nie dostała i chce pracować,
ale gdzie? Szukają pracy, chodzą z ma-
turą od zakładu do zakładu (...) W domu mło-
dzie nie ma co robić — nudzi się, więc szu-
ka towarzystwa i to nie zawsze dobrego...”

Nic ująć. Dodać natomiast trzeba, że więk-
szość maturzystów szuka pracy jedynie w ad-
ministracji...

*

Łatwo zrozumieć rozgoryczenie autora listu
i zapewne wielu maturzystów — klientów wy-
działu zatrudnienia. Kiedy rozpoczynali naukę
w ogólniaku, marzyli im się bowiem kariery
lekarza, inżyniera, prawnika, a w najgorszym
razie posada w administracji. Spotkał ich jed-
nak zawod. Na studia się nie dostali. A urzę-
dy i zakłady nie mogły i nie mogą przyjąć
wszystkich chętnych do pracy przy biurku. Na-
wiasem mówiąc, tu i ówdzie daje się zauwa-
żyć niechętny stosunek do maturzystów. Kad-
rowcy widzą w nich bowiem pracowników
krótkoterminowych, ludzi szukających swego
rodzaju azylu tylko na okres dzielący ich od
egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Współczując maturzystom, którzy doznali
przykrych rozczarowań, trzeba jednak powie-
dzieć, że źródło tych rozczarowań to m. in.
nierealna ocena perspektyw życiowych wyra-
żona w alternatywie: studia albo praca w ad-
ministracji. Niestety, młodym nie dość prze-
ko- nujac mówi się o tym, o czym wiedzieć
powinien każdy kandydat do „ogólniaka”.
W czym rzecz?

Dawne to czasy, kiedy zdobycie matury od-
raz stawiało jej posiadacza w rzędzie naj-
bardziej poszukiwanych kandydatów na pra-
cowników. Rozwój wszystkich dziedzin życia
i związane z tym pogłębianie specjalizacji
sprawiły, że obecnie maturzysta bez okre-
ślonego przeszkolenia w zasadzie nie może być
traktowany jako pełnowartościowy pracow-
nik wykwalifikowany. A zatem decydując się
na podjęcie nauki w liceum ogólnokształcą-
cym, trzeba się liczyć z faktem, że jest to
tylko pewien pośredni etap edukacji. Jej kon-
tynuacją muszą być studia lub przysposobie-
nie zawodowe i to do pracy nie tylko za biur-
kiem, ale również w hali produkcyjnej. Choć-
by ze względu na dość ograniczony rozwój
aparatu administracyjnego i zapotrzebowania
gospodarki na pracowników produkcyjnych
o coraz wyższym poziomie wykształcenia ogólnego.

Taka jest prawda. Bolesna w zestawieniu z
marzeniami. Bolesna, bo wymaga przełamania
silnie zakorzenionych poglądów. W szczegól-
ności chodzi o wytarty schemat myślowy we-
dług którego praca przy biurku jest bardziej
„honorowa” niż w hali produkcyjnej. Pogląd
ów, który do dnia dzisiejszego znajduje wy-
raz w ustawodawstwie pracy (sztuczny jej po-
dział na fizyczną i umysłową), powoduje wła-
śnie ruinę na administrację i lekceważenie in-
nych możliwości zatrudnienia.

Według rejestrów Wydziału Zatrudnienia
Prezydium RN Poznania w lutym br. pracy
poszukiwało 8 maturzystek i 1 maturzysta.
A więc niewiele. Jednakże chłonność poznań-
skiego rynku pracy — jeśli chodzi o rodzaj za-
jęcia poszukiwany przez absolwentów liceów

— jest znikoma. Jest ich zbyt wielu. W lu-
tym br. na wydziałach zatrudnienia zareje-
strowanych było jako poszukujących pracy aż
617 absolwentek i 54 absolwentów „ogólnia-
ków”. M. in. w Ostrowie 83 dziewczęta i 2
chłopców, w powiecie Konin odpowiednio 68
i 1, w powiecie Koło — 64 i 2, w Pile — 49
i 4, w powiecie Turek — 41 i 6, w Kaliszu —
40 i 3.

W tej sytuacji dziwi fakt, że wśród około
500 osób uczestniczących w 18 ubiegłorocz-
nych kursach, przysposabiających do zawodu,
znalazły się jedynie 22 maturzystki. 15 szkoli-
ło się w obróbce aluminium, a 7 zdobywało
kwalifikacje laborantek chemicznych.

Łódzka Fabryka Zegarów „Poltec” mająca
filie w Korytkowie (pow. Turek) zorganizowa-
ła kurs przysposabiający do zawodu mecha-
nika szybkościomierzy. Zakładowi chodziło
przede wszystkim o młodych ludzi z matura-
mi. Niestety, żaden z nich nie wyraził chęci
na udział w szkoleniu. Podobnie było z kur-
sami tokarzy i operatorów lekkiego sprzętu.

Wiedza nabyta w liceum pozwala absol-
wentom opanować tajniki wymienionych tu
kilku zawodów (dość przecież skomplikowa-
nych) łatwiej niż tym, którzy ukończyli szko-
łę podstawową, a nawet zasadniczą lub tech-
nikum o innej specjalności. Tak więc tego ro-
dzaju polityka zatrudniania maturzystów wy-
daje się być zgodna z racjonalną gospodarką
kadrami i nie uwielbiana honorowi ludzi
mających średnie wykształcenie. Prawda, że
takie zajęcie najczęściej niewiele będzie
mieć wspólnego z wymarzoną przez młodego
człowieka karierą, ale na to może znaleźć się
spesób: studia zaoczne.

Obiektywizm nie pozwala jednak mówić
tylko pozytywnie o polityce zatrudniania ma-
turzystów. Słusznie kieruje się ich do admi-
nistracji i do prac produkcyjnych, których
stopień trudności jest znaczny. Niestety, nie-
stosownie natomiast, naszym zdaniem, proponuje się
licealistom pracę w charakterze np. pomoc-
nika maszynisty, konduktorki PKS, droźnika,
listonosza itp. itp. (wymieniać można by dłu-
go). Prawda, że w perspektywie mamy wprowadzenie powszechnego wykształcenia śred-
niego, ale jest to perspektywa dość odległa.
Kierowanie więc obecnie ludzi z maturami
do zajęć nader prostych trudno uznać za pra-
widłowość gospodarki kadrami. Niestety,
mankamentów w tejże gospodarce jest znacz-
nie więcej. Wystarczy powiedzieć, że bilans
siły roboczej na bieżącą pięcioletkę zrobiony
został niedokładnie, m. in. bez uwzględnienia
startu ludzi z maturami. Obecnie zaś niektó-
re próby rozwiązania tego problemu z góry
można uznać za chybione. Oto Kuratorium
zamierza zorganizować w Wągrowcu ośrodek
kształcenia ekonomicznego dla 40-osobowych
turnusów maturzystów. A tymczasem — brak
zapotrzebowania na ekonomistów, o czym
świadczą fakt, że w lutym br. w wydziałach
zatrudnienia zarejestrowanych było jako po-
szukiujących pracy 132 absolwentów techni-
ków ekonomicznych!

Zapadła już decyzja o reformie liceum ogólnokształcącego. Organizowanie specjalistycznych grup fakultatywnych (np. matematyczno-fizycznych i humanistycznych) ma zapewnić
lepsze przygotowanie absolwentów do studiów
i pracy. Nie rozwiąże to jednak kłopotów z
zatrudnianiem maturzystów, dopóki nabór do
liceów odbywać się będzie bez uwzględnienia
potrzeb administracji i gospodarki w danym
rejonie, a nadto dopóki nie zostanie odrzucony
schemat obecnego podziału na pracowników
fizycznych i umysłowych.

MICHAŁ LUCZAK

Psychoterapia
odwykowa
dla palaczy

W roku 1969 prawnie u-
stalono w NRD dopu-
szczalną koncentrację
nikotyny w pomieszczeniach
roboczych, nie mających od-
powiednich urządzeń wenty-
lacyjnych. Nie może ona prze-
kraczać 0,5 miligrama niko-

tyny na metr sześcienny po-
wietrza. W wyniku wypalania
jednego papierosa uwalnia się
10 miligramów nikotyny, czyli
zanieczyszczonego zostaje do
granic dopuszczalności 20 me-
trów sześć. powietrza.

W całej NRD uruchomiono
sieć poradni odwykowych. U-
zyskano godne uwagi wyniki.
W samym Magdeburgu wyle-
czono z nałogu 2 tys. palaczy.
Stosowana jest w szerokim
zakresie grupowa psychotera-
pia odwykowa. Prowadzone są
kursy, na których wygłaszane
są pogadanki oraz wyświetla-

ne są filmy, ujawniające nie-
korzystne skutki palenia. U-
czestnicy tych kursów spoty-
kają się systematycznie dwa
razy w tygodniu. Obok terapii
grupowej, lekarze-specjaliści,
stosują bułgarski środek od-
wykowy „Tabex”, opracowa-
ny przez bułgarskiego farma-
ceutę Strazimira Ingilissowa.

Najwięcej uwagi kieruje się
na młodzież, której w porę
wyjaśnienia się wszelkie niebez-
pieczeństwa i niekorzystne
skutki palenia papierosów.
PAP

Lenin w Polsce⁽⁴⁾

Przed przyjazdem do
Krakowa Lenin już
nieraz spotykał się z
polskimi działaczami rewolu-
cyjnymi: Feliksem Konem, Ja-
nem Promińskim, Różą Luk-
semburg, Julianem Marchlew-
skim, Feliksem Dzierżyńskim,
Edwardem Próchniakiem i in-
nymi.

Przyjaciele polscy chętnie
pomagali Leninowi w lepszym
zaznajomieniu się z sytuacją w
Polsce i w Galicji. Włodzimierz
Iljicz korzystał z pomocy i rad
Sergiusza Bagockiego oraz z
kontaktów z robotnikami kra-
kowskimi należącymi do
Związku Pomocy dla Więź-
niów Politycznych. Przy ich
poparciu uzyskiwał „pótpaski”
— przepustki bez fotografii,
aby działacze partyjni mogli
przekraczać austriacko-rosyjski
pas graniczny przebiegają-
cy niedaleko Krakowa.

Krag znajomych w Krako-
wie szybko się rozszerzał, gdyż
Lenin uważnie obserwował
ruch robotniczy na ziemiach
polskich i dlatego też zapozna-
wał się z emigrantami z Kró-
lestwa Polskiego i spotykał
się z działaczami polskich par-
tii politycznych, między innymi
z Jakubem Haneckim i pu-
blicystą Kazimierzem Czapliń-
skim. Otaczało Lenina liczne
grono polskich socjaldemokra-
tów i działaczy robotniczych
w osobach: Władysława Do-
leckiego, Stanisława Pregera,
Naumana Warnowickiego, Ni-
ny Kowalewskiej, Juliana Ro-
sengartena, Marii Paszkow-
skiej, Jana Makowskiego, Zofii
Dzierżyńskiej, Ireny Sagowej,
dra Stanisława Rudzkiego i
innych.

W okresie pobytu na Pod-
halu współpraca Lenina z pol-
ską prasą była owocniejsza

niż poprzednio. SDKPiL nie
mogłaby pokusić się o wyda-
nie legalnej prasy „Nowej Try-
buny” bez pomocy Iljicza i
„Prawy”. 16. VII. 1912 roku
w „Gazecie Robotniczej” uka-
zał się artykuł Lenina pt. „Sy-
tuacja w SDPRR a najbliższe
zadania partii”, w którym czy-
tamy, że:

„proletariat polski będzie w sta-
nie również organizacyjnie po-
łączyć się z nami, z SDPRR, wbrew
zasadniczym wahaniom obecnego
Zarządu Głównego”.

Swój krytyczny stosunek do
tzw. „zarządców”, przebywa-
jących za granicą i usiłujących
stamtąd kierować polskim ru-
chem robotniczym, Włodzi-
mierz Iljicz wyrażał w artyku-
łach ukazujących się w prasie
krakowskiej.

Proletariat polski przeżywał
w tym czasie rozłam organiza-
cyjny. Lenin stanął po stronie
grupy działaczy związanych
ściśle z ruchem robotniczym.
Spotkania z Iljiczem wywiera-
ły niezatarte wrażenia na pol-
skich działaczach rewolucyj-
nych, wzbogacały ich ideowo

i pomagały w praktycznej dzia-
łalności. Lenin wysoko cenil
rewolucyjny duch narodu pol-
skiego. Umiał wyciągnąć wła-
ściwe wnioski wypływające z
doświadczeń rozwoju polskie-
go ruchu robotniczego, którym
bardzo się interesował.

Podczas pobytu w Krakowie
Lenin współpracował z lewi-
cowym kwartalikiem „Wię-
zień Polityczny”, który był or-
ganem Krakowskiego Związku
Pomocy dla Więźniów Politycz-
nych. Włodzimierz Iljicz zaj-
mował się pracami tego zwią-
zku, pomagał mu i był jego
członkiem wraz z Nadeżdżą
Krupską. Krakowski Związek
nie tylko interesował się wa-
runkami życia Lenina, ale czu-
wał nad jego bezpieczeństwem
i zapewniał mu opiekę prawną.
Adwokat dr Zygmunt Marek
— prezes Krakowskiego Związ-
ku Pomocy dla Więźniów Poli-
tycznych — reprezentował
sprawy Iljicza wobec władz

Dokończenie na str. 4

ALEKSANDER TOMKOWICZ

WIEZIEN POLITYCZNY

GLASOPIERNO POSWIECENIE SPRAWIE WIEZIENIOW POLITYCZNYCH
W PARTII ROSYJSKIM ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM KATORGI I ZESŁANIA

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Witań 6, II piętro. Telef. Nr 1161

Cena zeszytu — 30 hal; z przesyłką 35 hal; przesyłką za ciekawym — 35 hal
Wydawca: „Więzień Polityczny” — redakcja i druk w Krakowie, ul. Witań 6, II piętro

Katorga po amnestji.

Wieloletni z tymi wieziami, z wieloletnią katorgą i okresami poamnestji
niezależnie od poglądu, całego świata wiezienia, przesyłki i tak dłużej
„młodym dom” katorgi katorżycy i młodym katorżycy, niebezpiecznym,
niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który nie jest w katorży, niebezpiecznym
z katorżycy, który nie jest w katorży, niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który
niebezpiecznym, który nie jest w katorży, niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który
niebezpiecznym, który nie jest w katorży, niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który
niebezpiecznym, który nie jest w katorży, niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który

Wieloletni z tymi wieziami, z wieloletnią katorgą i okresami poamnestji
niezależnie od poglądu, całego świata wiezienia, przesyłki i tak dłużej
„młodym dom” katorgi katorżycy i młodym katorżycy, niebezpiecznym,
niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który nie jest w katorży, niebezpiecznym
z katorżycy, który nie jest w katorży, niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który
niebezpiecznym, który nie jest w katorży, niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który
niebezpiecznym, który nie jest w katorży, niebezpiecznym. Przeciętny katorżycy, który

„... Podczas pobytu w Krakowie Lenin współpracował z lewi-
cowym kwartalikiem „Więzień Polityczny...”

Kobietę, puchu marny...

„Brzydota jest stróżem kobiety” — twierdzi z przekonaniem mędrzec arabski, który przed laty wymyślił to przysłowie.

„Łatwiej powstrzymasz deszcz, niż kobietę, która pragnie mężczyzny” — z przekąsem powiedział gruziński myśliciel.

„Nie ma ani jednej kobiety, która by chociaż we śnie nie zdradziła swego męża” — westchnął inny.

„Od jednego pocałunku kobieta się nie zepsuje” — zbagatelizował trzeci.

„Nie powtarzaj sekretu żonie” — ostrzega przysłowie kałuckie.

„Z czterdziestu słów kobiety zapamiętaj jedno” — mówi Ormianie. A jednocześnie są zdania, że „Kto nie ma kobiety, nie ma duszy”.

Wietnamczycy uznają wartość kobiety — „Kobieta bez męża, jest jak dżonka bez steru, mężczyzna bez żony, jest jak koń bez uździa”. Przyznają co prawda, że „Kobieta lubi talent, mężczyzna woli piękność”, lecz jednocześnie uważają, że „Kobieta brzydka to taka, której uroda jest ukryta”.

„Brzydka kobieta jest skarbem w domu, ale na uczciach króluje piękna” twierdzą od tysięcy lat Chińczycy. I ostrzegają: „O zajęciach nie mówi się w domu, o kobietach nie mówi się poza domem”.

A co o kobiecie myślą na czarnym kontynencie?

„Świat kobiety zamknięty jest w jej brzuchu”, „Siła kobiety w jej języku”. Jednocześnie ułkon w kierunku macierzyństwa i krytyka gadatliwości. Pigmeje także mają respekt przed wymowną niewiastą: „Język kobiety i nóż, są do siebie podobne, obydwa ostre”.

A ryccerzy Sarmaci? „Gdzie diabeł nie może tam babę pośle”, „Baba z wozu, koniom lżej”. A fe!

Ileż słyszniejsze jest przysłowie: „Mężczyzna kupuje kobietę, kobieta kupuje trud”. Czyżby Buszmeni właściwie ocaleni niewiasty Bo to ostatnie, to przysłowie buszmeńskie.

Ma-da

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

II etap konkursu rozstrzygnięty

Nastąpiło rozstrzygnięcie II etapu ankiet czytelników „Głosu Wielkopolskiego” i Zarządu Wojewódzkiego ZMS pn. „Twoje zdanie o książce”, którego przedmiotem była książka Ryszarda Kapuścińskiego „Kirgiz schodzi z konia”. Ze względu na stosunkowo niski poziom nadesłanych prac sąd konkursowy postanowił przyznać trzy równorzędne III na-

grody, rezygnując z przydzielenia I i II. Tak więc nagrodzono bonami książkowymi wartości 100 zł, następujące osoby: Henryka Bednarza z Poznania, Antoniego Jakubiaka z Jarocina i Zbigniewa Trachimowicza z Ostrowa Wielkopolskiego.

Nagrody zostaną przesłane pocztą w najbliższym czasie. (mb)

Nie stać nas na to?

Określenie zawarte w tytule częściej słyszy się w formie twierdzenia niż pytania. Bo rzeczywiście, w wielu jeszcze przypadkach nie stać nas na realizację takich czy innych projektów, przynajmniej jeszcze teraz. Ale zdarza się też, że stwierdzenie „nie stać nas na to” służy za parawan nieudolności lub też staje się wygodne dla tych, którzy wolą niczego nie zmieniać, choćby miało to przynieść korzyści. Przykładów na potwierdzenie tego zjawiska znaleźć by można sporo.

Prof. Marian Mazur, który w „Kulturze” publikuje w kilku już odcinkach „Historię naturalną polskiego naukowca” — tym razem wypowiada swoje uwagi na temat administrowania nauką. Oczywiście, w nauce, na każdym szczeblu istnieje administracja: ministerialna, dyrekcyjna w instytutach, zakładowa i pracowniana. Ale gdy przyjrzyć się działalności tej administracji, to okaże się, że często wcale nie ułatwia ona pracy naukowcom, do czego została przecież powołana. W praktyce bardzo często zleca ona wykonanie prac administracyjnych... naukowcom. Wymaga od naukowców tyle sprawozdań, że niejednokrotnie zajmują one połowę czasu ich pracy. Naukowcy stoją się rezerwą pracowniczą dla administracji. A przecież powinno być tak, że naukowcy zajmują się nauką, a administracja — administrowaniem. Mało, administracja powinna wyłączać na ukowców we wszystkich tych pracach, do których wykonania nie są potrzebne kwalifikacje naukowe.

„Potrzebna jest siła urzędnicza — pisze Marian Mazur — która potrafi zredagować prosty list fachowy samodzielnie, a bardziej skomplikowany — na podstawie otrzymywanych wskazówek, znaleźć właściwą książkę lub czasopismo w bibliotece, nakreślić harmonogram, wykonać korektę tekstu naukowego, sporządzić skorektę do książki, prowadzić ze zrozumieniem terminarz spraw, zaprotokolować główne punkty z przebiegu fachowej dyskusji, itp. Być może, powinien nawet pow-

stać zawód wykwalifikowanego urzędnika dla pracowni naukowych”.

Trzeba by tu dodać, że o taki typ pomocy administracyjnej słusznie upominąć się powinni nie tylko naukowcy. Wszakże w wielu innych typach instytucji z przysługującą im pomocą można doszukać się tak pomocnej administracji. Dlatego też poniżej cytowa ne uwagi odnieść trzeba nie tylko do nauki.

„Prawdopodobnie — pisze dalej autor — będzie tu można zaraz usłyszeć nasz narodowy argument: „nie stać nas na to”. Na co? Na zorganizowanie produktywniej pra-



cy? Czy pozostawienie tych wszystkich czynności samym naukowcom lepiej się opłaca?

Czas naukowca jest cenniejszy, i to z dwóch powodów. Po pierwsze, jest on obciążony znacznym kosztem społecznym kształcenia naukowców, trwającego dłużej niż w innych zawodach. Po drugie, absorbowanie naukowca zajęciami odciążającymi go od badań naukowych powoduje utratę korzyści, jakie badania mogłyby przynieść społeczeństwu”.

Czasami fetysz zawołania „nie stać nas na to” dotyczy bar dziej prozaicznych spraw. Wskazuje na to w tym samym wydaniu „Kultury” felietonista KTT. Oto w Warszawie (a tak jest nie tylko w tym mieście), „odkryto” ostatnio, że przy gwałtownej odwilży stolica utonie w topniejącym śniegu. Istotnie, wystarczy spojrzeć na wielkie pryzmy śniegu, zgromadzone wzdłuż chodników albo choćby szacunkowo zmierzyć grubość pokrywy śniegowo-lodowej pokrywającej mniej uczęszczane ulice czy też systematycznie nieodśnieżane chodniki! W przededniu prawdopodobnego odwilżowego potopu władze miejskie stwierdziły „brak możliwości wywiezienia nagromadzonego śniegu”; jednocześnie istnieje uzasadniona obawa, iż studzienki odprowadzające wodę nie podążają masie roztopów. Wobec tego łatwo przewidzieć, że woda znajdzie ujście gdzie indziej — zaleje się wszelkiego rodzaju przewodów telefonicznych



Panorama osiedla na Rakowcu w Warszawie.

CAF — Sokółowski

Z czego ma być nasze M-3

Wśród ukończonych niedawno prac naukowo-badawczych Instytutu Techniki Budowlanej, należy wymienić — ze względu na wagę zagadnienia — cały kompleks tematów dotyczących stosowania nowych materiałów w budownictwie mieszkaniowym, a zwłaszcza tworzyw sztucznych.

W tej grupie tematycznej prac ITB znajdziemy opracowania dotyczące stosowania podłóg z tworzyw sztucznych, technologii wykonywania podłóg z PCW w warstwą izolacyjną z tzw. włókniny przeszywanej, podłóg z wykładzin dywanowych i inne.

Trudno przecenić wagę tych prac Instytutu Techniki Budowlanej. Bowiern na całym świecie tworzywa sztuczne w budownictwie robią zawrotną karierę, a zakres ich stosowania rośnie z każdym rokiem.

Jutro już się zaczęło

Karierę ową nietrudno wytłumaczyć: wiek XIX pozostawił nam w spadku żelbet jako masowe i trwałe tworzywo budowlane. Czasy wielu z nas współczesne przyniosły uszlachetnienie żelbetu w postaci

prefabrykacji — a mimo to nie jest on już w stanie zabezpieczyć aktualnych potrzeb budownictwa. Przy obecnych i perspektywicznych rozmiarach budownictwa (mowa oczywiście o budownictwie nie tylko mieszkaniowym, lecz także przemysłowym i wiejskim) prefabrykacja żelbetowa wymaga tak ogromnych ilości kruszywa, cementu, stali, zaangażowania tak olbrzymich mocy produkcyjnych i środków transportowych, że przekracza to realne możliwości wielu krajów.

Budownictwo szukało więc nowych materiałów, lekkich, tanich, masowo przez przemysł produkowanych, łatwych w montażu na placach budowy. I znalazło: są nimi tworzywa sztuczne.

W stosowaniu i zużyciu tworzyw sztucznych budownictwo stało się potentatem. W 1967 roku czwartą część produkcji tworzyw sztucznych w Stanach Zjednoczonych przeznaczono na cele budowlane, w bieżącym zaś roku ilość plastyków dla budownictwa osiągnie 7 mld ton, wykazując w ciągu ostatnich trzech lat 7-krotny wzrost.

Na podstawie analiz prowadzonych w Anglii, stwierdzono możliwość 20-krotnie większego zużycia tworzyw sztucznych w budownictwie mieszkaniowym w stosunku do obecnego.

Już dziś można w niektórych krajach odnaleźć „jutro” budownictwa, ukierunkowanego na maksymalne stosowanie tworzyw sztucznych. Np. kosmosdrom w Houston został zbudowany niemal całkowicie z tworzyw sztucznych, od odpornej na wszelkie warunki atmosferyczne przeźroczystej kopuły — do toru startowego.

Ukazał się na rynku amerykańskim specjalny plastik budowlany do pokrywania wszelkiego rodzaju prefabrykatów na domki jednorodzinne. Kapitałna zaleta owego plastyku jest to, że ulega on korozji zaledwie w jednym procencie rocznie: jeszcze więc po 25 latach utrzymuje 50 proc. swej sprawności. Jedną z firm rozpoczęła produkcję całych budynków szkolnych, które można składać równie prosto jak

zabawki z klocków: czas montażu — 36 godzin, a koszt budowlany jest o 1/3 niższy w porównaniu z tradycyjnymi.

Architekci fińscy zaprojektowali cały rząd obiektów mieszkalnych z tworzyw sztucznych, przeznaczonych na weekendy. Tworzywem jest tu szkło włókniste wzmocnione poliestrem, okna są z akrylitu, izolacja cieplna z poliuretanu. Montaż ich jest tak prosty, że bierze się je ze sobą na weekend i ustawia samemu.

Komisja radzi...

Nasze budownictwo, razem ze swym zapleczem naukowo-badawczym, ma jeszcze małe tradycje w zakresie tworzyw sztucznych. Perspektywny program zapotrzebowania tworzyw sztucznych na cele budowlane w Polsce zakłada zużycie w 1975 r. 6,6 kilogramów na mieszkańca, a w 1980 r. 10,6 kg na mieszkańca. Jest to w porównaniu ze stanem aktualnym, a zwłaszcza z sytuacją sprzed kilku lat, wzrost ogromny. Ale czy dostateczny? W NRD, kraju, który jest potęgą w produkcji tworzyw sztucznych, osiąga — jako jedyne z państw socjalistycznych — wskaźniki zbliżone do najbardziej rozwiniętych krajów zachodnioeuropejskich, w roku 1980 będzie zużywać się w budownictwie 25 kg tworzyw na mieszkańca.

W kręgach fachowców trwa więc dyskusja, czy nie należałoby dokonać przegrupowania w przyszłościowych zakładach inwestycyjnych? Czy nie preferować jeszcze bardziej przemysłu tworzyw sztucznych kosztem środków przeznaczonych na inwestycje związane z zabezpieczeniem dostaw tradycyjnych materiałów dla budownictwa: drewna, cementu, kruszywa itd.?

Nad tym niezwyklej wagi problemem, wymagającym zaangażowania wysiłków placówek naukowo-badawczych, zakładów produkcyjnych, przedsiębiorstw budowlanych itd. — pracuje międzyresortowa komisja, w której skład wchodzi przedstawiciele przemysłu chemicznego i budownictwa.

TOMASZ MIECIK

Lenin w Polsce

Dokończenie ze str. 3

austriackich. Krupska systematycznie współpracowała z Krakowskim Związkiem, od którego otrzymywała okólniki jego zarządu, gdyż reprezentowała Biuro Zagraniczne KC SDPRR.

Za pośrednictwem Lenina Krakowski Związek nawiązał kontakty z redakcją „Prawdy” w celu przekazywania materiałów napływających z katorgi i zesłania dla wykorzystania ich we własnych wydawnictwach. Niektóre przesyłki z Rosji przychodziły na adres dra Z. Marka, które potem były dostarczane Iljiczowi. Lenin uczył się języka polskiego. Jak wspomina jeden z członków redakcji „Więźnia Politycznego” — Franciszek Łęczycki:

„Towarzysz Lenin znał na tyle język polski, że samodzielnie czytał polską prasę partyjną, beletrystykę, poezję, często chodził do teatru”.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza prowadził wśród mieszkańców Krakowa szeroką działalność kulturalno-oświatową. Lenin często bywał w jego bibliotece. 18 kwietnia 1913 roku o godzinie 19.30 wystąpił w Uniwersytecie Ludowym z odczytem „Rosja współczesna a ruch robotniczy”. Było to pierwsze publiczne wystąpienie Lenina w Krakowie. Obecni wysłuchali odczytu z wielką uwagą. W czasie wymiany poglądów zadawano wiele pytań. W dyskusji główne miejsce zajęła polemika pomiędzy Leninem i Leonem Wasilewskim, redaktorem „Przedświtu”, na temat rozwiązania kwestii narodowej w Rosji. Pierwsze wystąpienie Iljicza wobec działaczy polskiego ruchu robotniczego wywarło na nich głębokie wrażenie. Zobaczyli i z bliska poznali Lenina — późniejszego wodza i stratega rewolucji.

Wielkim wydarzeniem w życiu politycznym Krakowa był drugi odczyt Lenina pt. „Rosyjska socjaldemokracja a kwestia narodowa”, wygłoszony 21. III. 1914 roku z inicjatywy postępowej organizacji akademickiej „Spójnia”. Ten odczyt, a ściślej mówiąc — cykl odczytów, trwał razem z dyskusją trzy dni. Włodzimierz Iljicz wzbudził ogromną sympatię wśród około 50 słuchaczy. Artysta Eugeniusz Eibisz wspomina:

„Lecz kiedy ten niezwykle czołwiek zaczął mówić, wszyscy na sali słuchali go z jednakością nieślabnącą uwagą. Lenin mówił tak jasno, prosto i przy tym głęboko, że mogli go słuchać zarówno robotnik, jak i student, chłop i filozof”.

W czasie dyskusji Włodzimierz Iljicz niejednokrotnie zabierał głos, odpowiadał na pytania, demaskował błędne, antymarksistowskie poglądy wielu mówców.

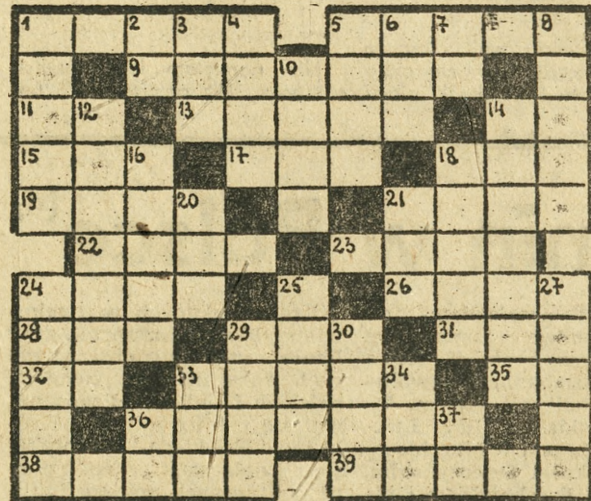
cdn.

ALEKSANDER TOMKOWICZ

KRZYŻÓWKA NR 10

POZIOMO: 1. wada róży, 5. imię męskie, 9. komediopisarz włoski XVI w., 11. symbol radu, 13. główna część cyrku, 14. nuta, 15. drobna moneta Danii, 17. postać z „Chaty za wsią”, 18. zbiór znaków sygnalizacyjnych, 19. duża, gruba laska, 21. broń kosyniera, 22. kula białadna, 23. początek dnia, 24. cecha ujemna, 25. zapor, 28. marka radioaparatu, 29. rzeka w NRF, 31. jeden, 32. symbol pierwiastka lit, 33. bal dla dzieci, 35. termin bokserki, 36. pogromca byków, 38. wyznaczona droga, 39. stolica europejska.

PIONOWO: 1. w morzu i białym, 2. jeden z dźwięków gamy, 3. okres czasu, 4. jakości skóry twarzy, 5. ukryty ładunek materiału wybuchowego, 6. termin apteczny, 7. litera grecka, 8. niezbedna w szkole, 10. twierdzenie do udowodnienia, 12. miasto w Rumunii, 14. zwierze z rodziny kunowatych, 16. przewodzenie, patronat, 18. gruba gałąź, 20. koleżanka z elementarza, 21. okrutny człowiek, 24. figura w kartach, 25. izba wiezienna, 27. wyspy na zachód od Afryki, 29. słomianka, 30. lewy dopływ Wisły, 33. głos męski, 34. zwierzę domowe, 36. termin księgowy, 37. przedrostek oznaczający od nowa z powrotem.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9

POZIOMO: reprezentacja, magnat, sopran, staw, asan, obelisk, król, oset, nesefer, loko, data, chluba, boraks, obserwatorium.

PIONOWO: remis, pigwa, etan, E.O., trop, Cyrus, Asnen, termo, wolno, messa, Piast, akord, alert, lichy, kulis, Amati, Assam, zbir, molo, ma.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Anna Strzelewicz — Poznań, al. Wielkopolska 43 m. 4
2. Barbara Mikuś — Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 39 m. 7
3. Jerzy Musiał — Kępno, ul. Łąkowa 2

Nagrody wysyłamy pocztą.

Harcerski turniej wiedzy o Leninie

Do obchodów 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, aktywnie włączyli się członkowie Szerepu harcerskiego im. majora Hubala na leszczyńskim węzle kolejowym. Zorganizowano tu finałowy turniej wiedzy o Leninie i Kraju Rad w ramach kampanii „Iskra 70”. Uczestniczyło w nim 5 zespołów 5-osobowych wyłonionych w eliminacjach przeprowadzonych w drużynach.

Największym zasobem wiadomości wykazała się 15 drużyna. Na drugim miejscu uplasowała się 7 drużyna, na trzecim — 70.

Ze Śremu

Czołg — symbol pamięci stanie na cokole

Śrem ma wielu swoich miłośników, zorganizowanych w Towarzystwie Upiększania Miasta. W okresie 3-letniej działalności Towarzystwo może poszczycić się wieloma sukcesami. Z jego inicjatywy uporządkowano park miejski im. Powstańców Wielkopolskich; przy pomocy Prezydium MRN oraz zakładów pracy powrócił w ubiegłym roku na cokol „Dobosz”, zniszczony w czasie okupacji. Postawiono również figury: Macierzyństwo, Niedziałek i Amorek.

Z okazji 25-lecia PRL z inicjatywą Towarzystwa wysunął do wniosku, by zwrócić się do Ministerstwa Obrony Narodowej o przydzielenie czołgu, który stanąłby jako monument pamięci wyzwolenia Śremu przez radzieckie jednostki pancerne. Wysłano w tej sprawie list do MON poparty przez Prezydium MRN i Miejski Komitet FJN.

27 lutego odbyła się konferencja z przedstawicielem MON z udziałem działaczy Towarzystwa oraz Prez. MRN celem omówienia przetransportowania przynależącego do Śremu i przekazania go miastu. Postanowiono, że na cokole pod czołgiem umieszczona zostanie tablica pamiątkowa.

(fb)



Fot. Stefan Nowak

O wlos od krakusy

2 bm. autobus PKS marki „Son” zdążający o godz. 17 do Kórnik na zakręcie w pobliżu kórnickiego zamku, na skutek poślizgu skręcił gwałtownie w bok, zatrzymując się na skarpie sąsiadującej z jeziorem. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pojazd minął grube drzewa i zatrzymał się przed zamarzniętym jeziorem. Obyło się również bez ofiar w ludziach. Na zdjęciu: autobus zawieszony na skarpie.

Fot. Stefan Nowak

Przetargi

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 85 tys. szt. ZAMKÓW DZWIGNIOWYCH do skrzyń jajczarskich i drobiarskich.

Termin wykonania sukcesywnie do końca II kwartału 1970 r.

Do przetargu, którego otwarciu nastąpi w siedzibie Wydziału Drobiarskiego, Poznań, ul. Wypok 2/4, w 10 dni od daty ukazania się w gazecie, zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach wraz z wzorami. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przyjmie pomoc domową dochodzącą do 3 osób. Liśka, Poznań, Bema 10. 20970Z

Chalupniczą pracę, przyjmie zaraz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20944Z

Potrzebna pomoc do sprzątania mieszkania — trzy razy tygodniowo. Rycerska 15 m. 19. 20623Z

Lakiernik dorywczo oraz pomocnik slusarski, potrzebni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20977Z

Przyjmie opiekunkę do 4-miesięcznego dziecka — dochodzącą albo z dowodem do domu opiekunki. Pogodna 86b m. 18, tel. 670-176. 20757Z

Krawcowa do szycia spodenek, potrzebna. Ul. Promienista 7. 20779Z

Szpiler — polnik, poszukuje stałej pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20802Z

Uczniów, stażystów, pomocników, elektryków — przyjmie, Krasieńskiego 14 m. 4, w godz. 17-19. 20829Z

Zleć oszklenie szklarni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20846Z

Umiejętność malować reklamy, potrzebni zaraz. — Zgłoszenia: Marian Zygart, Poznań, Albańska 22 m. 2. 20856Z

Gospośia lub pomoc domowa z referencjami — potrzebna do 2-3 starszych osób. Warunki bardzo korzystne. Poznań, Perzyska 76, autobus 89, tel. 445-37. 19695Z

Język niemieckiego, kto nauczy? Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20906Z

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 19885Z

Kupno • Sprzedaż

Kupię nowy arytmetr „Felix”. Tel. 466-83. 20926Z

Nożyce do blach, sprężarkę, kupię. Tel. 461-24. 20876Z

Kupię piec gazowo-węglowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20819Z

Sprzedam 2 piece kaflowe: przenośny i żelazny. Ul. Słoneczna 17B. 21004Z

Sprzedam większą ilość okien nowych inspektowych — oszkłonych, Stanisław Weidner, Poznań-Smochowice, ul. Beskidzka 102. 20908Z

Wózek dziecięcy niemiecki, tapczany jednoosobowy — korzystnie sprzedam. Paderewskiego 1 m. 2. 20814Z

Sprzedam ciągnik „Ursus C-45” z pługiem, „Zetor K” z przyczepą, Jawa 350, Skibalski, Żegowo, poczta Buk, tel. 117. 20820Z

Sprzedam maszynę działarską jednopłytkową — „Busch”, szafa 3-drzwiowa, szafa biblioteczna, stol. Powstańcza 13 m. 14, boczna Czajczka. 20939Z

Sprzedam wtryskarke pło nową, kompletną. Oraz przyrządy do produkcji korków do zamykania benzyny, zameczków do drzwi i kufra samochodowego — Warszawa, Syrena, Żuk, Nysa — zbyt pewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21003Z

Sprzedam Renault 1/4 tonowy. Tel. 566-85. 20948Z

Warszawę M 20, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Nowy Tomyśl, tel. 460. 20960Z

Sprzedam tanio Volkswagena 1200. Tel. 552-84. 20966Z

Kupię samochód — do 2300 zł. chętnie P-70. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20969Z

Kupię „Zastave” lub „Trabant”. Tel. 537-45. 20989Z

Sprzedam Jawę 250 oraz NSU 250, na części. Dąbrowskiego 47 m. 8. 20992Z

Moskwicz 407 w dobrym stanie sprzedam. Luboń 1 k. Poznań, Dzierżyńskiego 25 po godz. 16.00. 20491Z

Dnia 5 marca 1970 r. zmarł tragicznie

mjr rez. TADEUSZ JEZIORSKI

W Zmarłym stracił skromnego i pracowitego lekarza szkolnego oraz serdecznego przyjaciela dzieci.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia, składają:

Komitet Rodzicielski, Rada Pedagogiczna młodzież szkolna Szkoły Podstawowej nr 1 w Smiglu. 21253Ww.

W dniu 6 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

WALERIAN NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca, o godz. 13.40 na cmentarzu w Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuki i rodzina

Poznań, Łakowa 16 m. 11. 21248Z

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska — zatrudnia następujących pracowników:

— KIEROWNIKA Działu Normowania i Organizacji Pracy.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne plus praktyka w normowaniu lub średnie techniczne plus praktyka na stanowiskach kierowniczych w normowaniu.

Warunki pracy do uzgodnienia.

— ORGANIZATORA elektronicznej techniki obliczeniowej.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne plus praktyka w dziedzinie elektronicznej techniki obliczeniowej.

Warunki pracy do uzgodnienia.

— KIEROWNIKA Działu Księgowości Finansowej

Wymagane wykształcenie minimum średnie ekonomiczne plus praktyka w dziedzinie księgowości finansowej.

Wynagrodzenie do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Zakładów, tel. 572-76, wewnętrzny 67.

Biuro Studiów i Projektów Łączności, Oddział w Poznaniu, ul. Kościuszki 77 — zatrudni zaraz w Wielobranowej Pracowni Budowlanej:

— STARSZEGO PROJEKTANTA — kierownika pracowni

— STARSZEGO PROJEKTANTA KONSTRUKCJI BUD. — kierownika zespołu.

Warunki pracy wg zasad wynagradzania pracowników Biur Projektowych, do omówienia na miejscu. K1617

Do Volkswagena silnik części silnika 34 PS części podwozia KDF sprzedam. Zwierzyniecka 42 m. 3. Tel. 438-24. 21006Z

Ford-Cortina stan bardzo dobry sprzedam. Poznań ul. Skalna 5 narożnik. Czechosłowackiej. Ogłądać w soboty, niedziele i poniedziałki od godz. 15.00. 20163Z

Sprzedam Trabant 600 w dobrym stanie. Tel. 645-01. 20981Z

Sprzedam samochód Ford Taunus V-1300, stan idealny. Poznań — Debiec, Wierzyńska 41. 20713Z

Kupię nadwozie Moskwiacza 408 nowe lub po wypadku. Bułgarska 104 m. 4. 20739Z

Sprzedam Wartburga de Lux. Daleka 23. Tel. 58-36-36. 21036Z

Spiesznie sprzedam „Skodę Spartak” Konarskiego 20 m. 7 od godz. 8.00. 20756Z

Kupię Trabant 601. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20796Z

Sprzedam samochód Warszawę 204 oraz motocykl MZ-250 cm. Włodzimierz Tomkowski Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 7. Ogłądać od 16-18. 20805Z

Sprzedam samochód Wartburg de Lux nowy premia PKO. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20820Z

Sprzedam dwie nowe opony 725X13 importowane, Andrzej Kozłowski, Poznań Kościuszki 106 wejście D m. 6. 20821Z

Lokale

Studentka II r. medycyny poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20875Z

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20975Z

Pokoju najchętniej nieumeblowanego szuka student. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 21037Z

Sieraków Wlkp. zamienie trzypokojowe mieszkanie w podwórzu na równorzędne lub dwupokojowe w województwie poznańskim, miejscowość obojętna. Oferty kierować Cichocki Sieraków Wlkp., Pow. Wlkp. 15 pow. Międzybórz. 10955Z

Pan pracującyemu wspólny pokój wynajmie, ul. Półna 12 (Winostrada) od godz. 12. 20794Z

Zamienie dwa mieszkania na 2 pokoje z kuchnią na 2 duże pokoje z kuchnią i pokój, kuchnię. Długa 9 m. 10. 20881Z

Trzech młodych pracujących poszukuje pokoju. Najchętniej w śródmieściu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20895Z

Kawaler wykształcenie średnie poszukuje pokoju jednoosobowego okolic centrum. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20976Z

Dwóch panów na stanowisko poszukuje pokoju w śródmieściu, względnie blisko tramwaju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20988Z

Mieszkanie 2-pokojowe 58 m² nowe budownictwo I ptr. telefon Jęzwe zamienie na 3-pokojowe podobne może być sędzielskie lub willowe. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 21017Z

Pani pracująca, ucząca się, poszukuje pokoju Oferty Grunwaldzka 19 dla 20745Z

Pan wynajmie pokój. Bohuszewicki 6 doświadczenie. 20702Z

Przyjmie na pokój wspólny pana, Junikowo, Ziebińska 23 m. 1. 20682Z

Pannie wynajmie wspólny pokój. Debiec ul. Czerwieńska 4. 21049Z

Gnieźno, komfortowe, 2-pokojowe mieszkanie sędzielskie, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 20988Z

Wycieć, zachować Grepulijny nad ną poczekaj. nia, wate, szmaty — na koldry. Grepulijny przy ul. Bema (przed mostem Marchlewskiego), telefon 550-71. 20857Z

Maszyny do szycia — naprawia warsztat mechaniczny. Gwardii Ludowej 42. 20554Z

Zarząd pleszek pękających elementów, nie wadzi na jedno oko. Zwrot wssoko wynagrodze. Boruta, Poznań — Chłotowa, Łaska 9 (ogrodniotw). 21005Z

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE POZWALAJCIE ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI

Dnia 5 marca 1970 r. zmarł nagle
PROFESOR ZWYCZAJNY
dr hab.

KAZIMIERZ KAPITAŃCZYK

dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Chemicznych i kierownik Zakładu Chemii Nieorganicznej na Wydziale Chemicznym Politechniki Poznańskiej, członek Komitetu Nauk Chemicznych Polskiej Akademii Nauk.

W Zmarłym tracimy człowieka wielkiego serca, wybitnego naukowca, zasłużonego organizatora Wydziału Chemicznego, oddanego i szanowanego wychowawcę licznej kadry naukowej, przyjaciela studiującej młodzieży, serdecznego kolegę oraz zawsze życzliwego współpracownika.

O bolesnej stracie zawiadamiają z głębokim żalem

Rada Oddziałowa Związku Nauczycielstwa Polskiego Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Poznańskiej

Uroczyste pożegnanie Zmarłego, odbędzie się dnia 9 marca 1970 r. o godz. 12.15 w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowa 5, pogrzeb zaś o godz. 14.45 na cmentarzu Junikowskim. K1638

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, Naczelnej Organizacji Technicznej — z głębokim żalem zawiadamia o nagłej śmierci

prof. zw. dr hab.

KAZIMIERZA KAPITAŃCZYKA

wybitnego naukowca Politechniki Poznańskiej, zasłużonego działacza naszej Organizacji, wychowawcę licznej kadry chemików, niestrudzonego popularyzatora wiedzy technicznej oraz kolegi, służącego nam zawsze serdeczną radą i pomocą.

Szczerze wyraży głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego, składa

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Poznaniu

21248Z

Redaguje Kolegium: Marian Fleisierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skaniski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). A Telefon: 611-21 łącz wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocka 430-73 i 453-31. Redakcja 648-85, dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocka 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk odpowiada redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

